Dane aktualne na dzień: 23-11-2026 07:21

Link do produktu: https://pancerka.com.pl/tamiya-61113-ilyushin-il-2-shturmovik-p-399.html



Tamiya 61113 Ilyushin IL-2 Shturmovik

Cena	**178,99 zł**
Cena poprzednia	~~**214,99 zł**~~
Dostępność	**Dostępny**
Numer katalogowy	**TAM61113**
Kod producenta	**61113**
Kod EAN	**4950344611133**

Opis produktu

Tamiya 61113 Ilyushin IL-2 Shturmovik

Są takie chwile w życiu, kiedy człowiek naprawdę zwalnia. Dla mnie jedną z nich jest moment, gdy siadam przy stole modelarskim. Cisza, lampka nad blatem, nożyk w dłoni i ramki z częściami. Modelarstwo redukcyjne od lat daje mi coś, czego trudno szukać gdzie indziej – spokój, skupienie i ogromną satysfakcję z pracy wykonanej własnymi rękami.

Sklejanie modeli to trochę jak podróż w czasie. Kiedy buduję model samolotu, czołgu czy samochodu, zawsze staram się poznać historię maszyny, którą mam na warsztacie. Dzięki temu plastikowy zestaw przestaje być tylko plastikiem. Zaczyna mieć swoją historię, ludzi, którzy nim latali albo walczyli.

Ostatnio na moim stole wylądował model **Tamiya 61113 Ilyushin IL-2 Shturmovik w skali 1/48**. To jeden z tych zestawów, które od pierwszej chwili sprawiają wrażenie dopracowanych do najmniejszego szczegółu. Tamiya słynie z doskonałego spasowania części i tutaj nie jest inaczej. Już na etapie przeglądania ramek widać było, że budowa będzie czystą przyjemnością.

Zacząłem tradycyjnie od kabiny pilota. W modelach samolotów to zawsze jeden z moich ulubionych etapów. Detale w tym zestawie są naprawdę świetne. Tablica przyrządów, boczne panele, fotel pilota – wszystko ma bardzo wyraźne detale. Po malowaniu i lekkim washu kabina zaczęła wyglądać naprawdę realistycznie. Dodałem delikatne ślady eksploatacji, bo przecież IL-2 nie był samolotem paradnym, tylko ciężko pracującą maszyną szturmową.

Sam kadłub składał się praktycznie bez walki. Typowa dla Tamiyi precyzja sprawia, że części wchodzą na swoje miejsce niemal same. W wielu miejscach wystarczyła minimalna ilość kleju. To jeden z tych momentów, kiedy człowiek naprawdę docenia dobrze zaprojektowany model.

Skrzydła w IL-2 są charakterystyczne i nadają tej maszynie bardzo masywny wygląd. Po połączeniu ich z kadłubem model od razu zaczął wyglądać jak prawdziwy „latający czołg”. W końcu właśnie tak nazywali go żołnierze. Potężne uzbrojenie, opancerzona kabina i solidna konstrukcja sprawiały, że był to jeden z najgroźniejszych samolotów szturmowych II wojny światowej.

Najwięcej frajdy miałem przy malowaniu. Wybrałem klasyczny kamuflaż radziecki z zielenią i czernią na górnych powierzchniach oraz jasnym błękitem od spodu. Lubię ten moment, kiedy model po raz pierwszy dostaje kolory. Nagle wszystko zaczyna wyglądać jak prawdziwa maszyna.

Potem przyszła pora na delikatne ślady eksploatacji – wash w liniach podziału, lekkie przybrudzenia przy panelach serwisowych i subtelne ślady spalin za wylotami. IL-2 był samolotem, który latał nisko nad ziemią i pracował w bardzo ciężkich warunkach, więc lekkie zużycie wygląda tu bardzo naturalnie.

Na końcu kalkomanie. Tamiya jak zwykle przygotowała je bardzo dobrze. Po użyciu płynu do kalkomanii idealnie dopasowały się do powierzchni modelu i wtopiły w linie podziału blach.

Kiedy postawiłem gotowy model na półce, znowu poczułem to znajome uczucie. Satysfakcję, którą zna chyba każdy modelarz. Kilkadziesiąt godzin pracy, skupienia i cierpliwości zamienia się w coś, co można wziąć do ręki i z dumą postawić w gablocie.

I właśnie za to kocham modelarstwo.
Za moment, kiedy zwykły kawałek plastiku staje się historią zamkniętą w miniaturze.